

prof. dra hab. Bogna Burska
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
Wydział Rzeźby i Intermediów
Katedra Intermediów

Warszawa, 15.09.2023

Recenzja pracy doktorskiej Pani magistry Małgorzaty Świdorskiej *Promocja wyobrażona. Nowe zwiastuny dla Andrzeja Wajdy* oraz jej części pisemnej. A także ocena dorobku artystycznego sporządzona w związku z przewodem doktorskim wszczętym przez Radę Wydziału Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi pod opieką promotora prof. dr hab. Piotra Mikuckiego i promotora pomocniczego dr Jakuba Mikurdy.

Pani Małgorzata Świdorska studiowała w latach 1990-1994 Politologię i nauki społeczne na Uniwersytecie Opolskim, w latach 2002-2003 odbyła kurs fabularny w Mistrzowskiej Szkole Reżyserii Andrzeja Wajdy, a następnie Podyplomowe Studia Produkcji Filmowej w Wyższej Szkole Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego. Jej zawodowy dorobek jest niezwykle wszechstronny: realizowała filmy promocyjne i teasery, spoty, zwiastuny, wersje telewizyjne oper, pisała scenariusze i reżyserowała reklamy, była producentką wykonawczą filmów, seriali dokumentalnych i programów rozrywkowych, pracowała w obszarze promocji i marketingu programów telewizyjnych czy materiałów filmowych, zajmowała się i zajmuje montażem filmowym. Jest autorką scenariuszy i reżyserką czterech filmów dokumentalnych: *Wystawa. W poszukiwaniu emocji polskiego kina* 2015 r., *Poużyjmy sobie. Historia polskiego wzornictwa* 2011 r., *Życie* 2004 r. i *Radio aktywne* 1999 r. Studia doktoranckie na Wydziale Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej PWSFTviT w Łodzi zaczęła w 2016 r., gdzie w 2018 r. wykładała na Wydziale Organizacji Sztuki Filmowej, była też tutorką programu rozwoju filmów dokumentalnych Doc Lab Poland. W 2017 r. była nominowana do nagrody PISF w kategorii program lub audycja o tematyce filmowej - reżyseria programu.

Praca doktorska Pani Małgorzaty Świdorskiej składa się z siedmiu zwiastunów do filmów Andrzeja Wajdy: *Kanał*, *Popiół i diament*, *Niewinni czarodzieje*, *Popioły*, *Ziemia obiecana* i *Człowiek z marmuru*, w zasadzie utworów powstało osiem - na końcu filmowej całości pracy doktorskiej możemy zobaczyć też teaser do filmu *Niewinni czarodzieje*. Stworzenie wyobrażonej promocji do filmów z przeszłości jest złożonym pomysłem. Promocja jako taka ma cele bardzo pragmatyczne - ma

zwiększyć oglądalność i zysk, stworzyć publiczność, która poświęci dziełu uwagę i zasoby finansowe. Tworzenie promocji po czasie jest z pragmatycznego punktu widzenia niepotrzebne i tym samym staje się niezależnym dziełem, ćwiczeniem z wyobraźni na różnych wersjach przeszłości, parafrazując znane powiedzenie - filmem dla filmu. Przecinają się tu czasy - czas przywołany w filmach fabularnych, czas ich rzeczywistego powstania i bliski jeszcze teraźniejszości czas powstania zwiastunów. Praca ta, podobnie jak część dzieł found footage, jest wielokrotnie złożona - doktorat w całości jest właściwie zrealizowany w formie filmowej, gdzie doktorantka przedstawia się nam jako reżyserka i autorka form filmowych, przedstawia zarys historii zwiastuna filmowego podkreślając jakie jego cechy w danym momencie są jej zdaniem znaczące i z których jego form zdecydowała się skorzystać w kolejnych swoich zwiastunach. W ten sposób praca pisemna staje się jedynie uzupełnieniem pracy doktorskiej w formie wideo-eseju czy też po prostu opowieści filmowej, którą wspiera i prowadzi głos autorki spoza kadru.

Zwiastuny posiłkują się formami historycznymi: zapowiedź *Kanału* jest inspirowana - jak autorka pisze - amerykańskimi trailerami z lat 40tych i 50tych, zapowiedź *Popiołu i diamentu* jest remakem amerykańskiego zwiastuna tego filmu, ale z polskimi dobrze dobranymi cytatami z recenzji, *Niewinnych czarodziei* zapowiada zwiastun nowofalowy na wzór tego z *Do utraty tchu* Godarda, a na końcu filmowej wersji pracy doktorskiej oglądamy jeszcze teaser *Niewinnych czarodziei*, powstały jak rozumiem z miłości do muzyki Krzysztofa Komedy, na którą nie mogło być miejsca w konceptualnym zwiastunie o bardzo rygorystycznej kompozycji. *Popioły* zapowiada zwiastun czarno biały i, jak autorka podkreśla, kładący duży nacisk na relacje klasowe oraz opatrzony niezgodnie z ówczesnymi możliwościami technologicznymi kolorowymi napisami. *Wszystko na sprzedaż* dostało trailer niezwykle dynamiczny, zgodnie z pracą doktorską i historią tej formy filmowej: kubricowski, jest estetycznie bardzo ciekawy, ale mam tu wątpliwość, czy rzeczywiście pozostaje w relacji z nastrojem wybranego dzieła filmowego. *Ziemię obiecaną* prezentuje zwiastun zrealizowany do tekstu, ekspresyjny emocjonalnie i emanujący pięknem zdjęć. Zapowiedź *Człowieka z marmuru* jest narracyjna, przedstawia nam ikoniczną studentkę szkoły filmowej walczącą o realizację swojego filmu.

Mogę sobie wyobrazić dwa podstawowe sposoby tworzenia zwiastuna, przy założeniu, że nie mamy wpisać się w ramy komercyjnego zamówienia, tylko od początku go wymyślić - pierwszą nieco nonszalancką, gdy wybieramy najbardziej emocjonujące dla nas momenty czy moment i wokół takiego materiału budujemy całość. Druga skrajność to dokładna analiza, wielowarstwowość i precyzyjna struktura, która w krótkiej formie pozwala zawrzeć wiele treści. Gdyby ta recenzja po-

wstawiała dla szkoły zajmującej się sztuką współczesną mogłabym napisać jak jubilerską, złożoną i pracowitą formą aktywności artystycznej jest montaż, jednak w szkole filmowej jest to jak sądzę oczywista oczywistość. Niemniej bardzo mnie cieszy wielowarstwowa narracja montażowa pracy doktorskiej, którą postrzegam przede wszystkim jako całość przedstawionego eseju filmowego wraz zawartymi w nim trailerami. Po autoprezentacji doktorantki zarys historii trailerów filmowych płynnie prowadzi nas przez główne elementy *Promocji wyobrażonej* czyli wyobrażone i zrealizowane zwiastuny do wybranych filmów Andrzeja Wajdy. Jak dowiadujemy się z pracy doktorskiej reżyser wyraził zgodę na ich powstanie i można tylko czuć żal, że nie może już ich zobaczyć. Należy jednak wyrazić uznanie dla odwagi doktorantki, która zaprzęgnęła się twórczo z pracą legendy światowego kina, co oznacza również mierzenie się z kolektywną polską wyobraźnią, z setkami obrazów i postaci wrytych w nasze umysły. To, co w moim odczuciu bardzo dobrze świadczy o pracy doktorskiej, będącej przeglądem możliwych form trailerów, to fakt, że łączy ona spontaniczny zachwyt nad ujęciami, scenami, muzyką czy bohaterami z precyzją montażową i logiczną układanki. Czuję tutaj też pokrewieństwo z własną praktyką artystyczną z czasów, gdy zajmowałam się pracą ze znalezionymi obrazami filmowymi: prowadziły mnie zachwyt - często nad najbardziej oczywistymi emocjami i scenami oraz potrzeba złamania i przetworzenia logicznego kodu opowieści, narracji, co z kolei wymaga porządnego researchu i bardzo precyzyjnej kompozycji zwanej montażem. W przypadku tej pracy doktorskiej bardzo widoczną inspiracją wydaje się zakorzenienie autorki w produkcji filmowej czy telewizyjnej i w typowych dla nich formach promocyjnych. Użycie komercyjnego, czy po prostu reklamowego, narzędzia jakim jest trailer do zbudowania opowieści o filmach, które nie tylko pochodzą z przeszłości, ale które przede wszystkim są powszechnie znane i promocji nie potrzebują, jest zgrabnym studium samego narzędzia. Pozbawia go innej niż tautologiczna celowości. Podobnie esej filmowy jako praca doktorska dotycząca form filmowych wydaje się najbardziej adekwatną i strukturalnie przystającą do tematu formą.

Artystki i artyści pracujący z i przy użyciu materiału znalezionego, czasem zwanego archiwalnym, zazwyczaj wybierają sobie temat przewodni, który pod pewnym kątem wyluskuje z materiałów w których utonął świat. Może to być wydarzenie (również medialne) jak w *Dial History* Johana Grimmonprez (1997), światło i dźwięk jako narzędzie opresji (w sali kinowej i samym kinie) w *Instructions for a Light and Sound Machine* Petera Tscherkassky (2005), aktorka i aktor i ich role (wszystkie) w *Him + Her* Candice Breitz (2008) czy bohater i jego postawa (seksistowska) w *07 zgłoś się* Anny Niesterowicz. Samych motywów oraz metod strukturalnej analizy obrazu filmowego wydaje się być niepoliczalna ilość. Tym razem w dziełach Małgorzaty Świdorskiej mamy do czynienia z

dwoma równoległymi tematami - twórczością Andrzeja Wajdy oraz samą formą filmową zwiastuna. W tej pracy to zwiastuny są powtarzalnym, choć za każdym razem inaczej realizowanym, motywem, a jej ostateczny punkt skupienia dotyczy sposobów zapowiadania dużych i złożonych narracji filmowych za pomocą głównie wrażeniowych i niezwykle krótkich opowieści. W tym sensie praca ta dotyczy wrażeniowości narracji i samego kina.

Konkluzja

Po zapoznaniu się z dorobkiem artystycznym Pani magistry Małgorzaty Świdorskiej i jej pracą doktorską stwierdzam, że przygotowana przez nią praca doktorska w pełni uzasadnia wniosek o przyznanie jej stopnia doktora w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne.

prof. dra hab. Bogna Burska

